

# NOWE PRZEPISY W CIT I PIT – LEPIEJ JUŻ BYŁO

**Od początku 2017 r. objęcie udziałów (akcji) w spółce kapitałowej może być droższe. W życie weszła nowelizacja przepisów o podatku dochodowym i aporcie wnoszonym do spółki kapitałowej.**

Dotychczas przychodem dla wnoszącego wkład była nominalna wartość udziałów (akcji) w spółce albo wartość wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny w innej postaci niż przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część. Sporne do niedawna było, co w sytuacji, gdy wnoszący otrzymuje udziały lub akcje o niższej wartości nominalnej niż wartość wkładu, a powstała nadwyżka przekazywana jest na kapitał zapasowy (aport z agio). Wydawało się jednak, że sprawa ta została rozstrzygnięta na korzyść podatników w słynnej już uchwale NSA z 20 lipca 2015 r. (II FSK 1772/13). Przykład: podatnik wnosi wkład niepieniężny (np. w postaci znaków towarowych) do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej. W zamian za to obejmuje udziały/akcje w kapitale zakładowym tej spółki. Łączna wartość nominalna jest jednak niższa od wartości rynkowej wnoszonych znaków towarowych. Nadwyżka wartości rynkowej zostanie przelana do kapitału zapasowego spółki. Według ostatnich przepisów przychodem wnoszącego była nominalna wartość objętych udziałów/akcji, a organy podatkowe nie mogły tego podważyć i oszacować przychodu.

## Znów nadszedł chaos

Po wejściu w życie nowych przepisów przychód powstały po stronie wnoszącego stanowi enigmatyczna wartość rynkowa wkładu – organy podatkowe będą mogły ten przychód szacować dowolnie. Istnieje więc uzasadniona obawa, że urzędnicy będą zmuszać podatnika do odprowadzenia wyższej kwoty podatku, jeśli stwierdzą, że wartość została zaniżona,

zatem każde wstąpienie do spółki w zamian za wkład niepieniężny będzie mogło rodzić wątpliwości na gruncie prawa podatkowego.

Przychodem podatnika z naszego przykładu nie jest już wartość nominalna objętych udziałów/akcji, lecz wartość rynkowa wnoszonego aportu, czyli znaków towarowych. Jednocześnie, jeśli organy stwierdzą potencjalne zaniżenie tej wartości przez podatnika, mają prawo do jej oszacowania.

## Prawo dostosowane do interesu SP

Równocześnie ustawodawca nowymi przepisami rozstrzygnął ostatecznie – oczywiście na korzyść Skarbu Państwa – wieloletni spór pomiędzy podatnikami a organami podatkowymi dotyczący możliwości szacowania wysokości przychodu przez organy podatkowe w sytuacji aportu z agio. Uchwalona nowelizacja nie tylko ucięła trwającą dyskusję, lecz również wyeliminowała z życia gospodarczego korzystne dla podatników orzecznictwo, według którego organy podatkowe nie są uprawnione do określenia przychodu spółki wnoszącej aport z tytułu obejmowanych udziałów (akcji) w innej wysokości niż wartość nominalna objętych udziałów (akcji). A trzeba wyraźnie podkreślić, że organy podatkowe wydawały korzystne dla podatników interpretacje (vide interpretacja indywidualna dyrektora IS w Poznaniu z 25.02.2016 r., ILPB2/4511-1-1329/15-3/JK).

## Jak się przygotować i jak się nie dać?

Warto więc zadbać o prawidłowo określoną wartość rynkową aportu. Jeśli organ podatkowy przedstawi zarzut o potencjalnym zaniżeniu wartości rynkowej przychodu w związku z otrzymanym sprawozdaniem finansowym czy też w ramach standardowej kontroli podatkowej, konieczne może być posiadanie operatu szacunkowego określającego wartość rynkową takiego wkładu. Dokumentacja tego typu powinna

być przygotowana rzetelnie i nie zawierać słabych punktów. Urzędnicy na pewno będą bronić raz podjętej decyzji o zakwestionowaniu przez organy podatkowe wartości przychodu na wiele sposobów, z wytaczaniem najcięższych dział, takich jak manipulacja zeznaniami świadków, insynuacje, profiskalna interpretacja danych z bezprawnymi działaniami włącznie. Niejednokrotnie taka walka skończy się w sądzie, a tam nawet jedno niefortunnie skonstruowane zdanie może stanowić o przesądzeniu sporu na korzyść jednej ze stron.

Standardem powinny stać się cykliczne audyty podatkowe w przedsiębiorstwach, które mają za zadanie przede wszystkim ochronę przedsiębiorców przed skutkami działań aparatu państwowego. I to nie tylko w kontekście szacowania przychodu, lecz także ogółu działań finansowo-księgowych w firmie. W rezultacie przeprowadzenia takiego audytu przedsiębiorca będzie dysponował opinią prawną potwierdzającą słuszność swoich decyzji lub ewentualnymi rekomendacjami działań sanacyjnych. Lepiej jest wszak naprawiać w wyniku audytu podatkowego, niż ponosić konsekwencje wynikające np. z negatywnego brzmienia protokołu z kontroli skarbowej. Ustawodawca bowiem, zamiast upraszczać prawo i eliminować chaos interpretacyjny, funduje podatnikom huśtawkę. Nawet w mało skomplikowanych sprawach konieczne może się okazać uzyskiwanie indywidualnej interpretacji podatkowej chroniącej podatnika przed możliwością oszacowania przez organ podatkowy przychodu. Tego rodzaju wniosek powinien być w odpowiedni sposób przygotowany i procedowany, a to już wymaga znajomości przepisów i sposobu działania organów podatkowych oraz umiejętności unikania pułapek istniejących w przepisach podatkowych.